Cena 20 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.456. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy. — Adres Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakł. Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 20 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Królestwie Polskiem i Niemczech: Miesięcznie 4 K 80 h, kwartalnie 14 K 40 h. — Cena ogłoszeń 10 hal. za 1 mm łeszpalt. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Rok I. Kraków, piątek, 23. sierpnia 1918. Nr. 46.

Tylko mowa.

Na Zachodzie rozszalała się ofenzywa koalicyi. I jakkolwiek nie osiągnie ona swego celu, lecz wcześniej czy później — prawdopodobnie wcześniej jak później — stanie, ustępując miejsca walce pozycyjnej, to jednak jest z punktu widzenia ogólno-ludzkiego złem olbrzymiem: kosztuje znowu strumienie bezcennej krwi ludzkiej i — stanowi chwilowo największą przeszkodę na drodze do pokoju. Koalicya mianowicie, wprost oszołomiona długo oczekiwanymi sukcesami, nie chce na razie słyszeć o porozumieniu z Niemcami. Lord Balfour proklamuje w Izbie niższej zabór wszystkich kolonii niemieckich, uderzając tem w najczulszą strunę mocarstwową państwa niemieckiego.

W takiej chwili jest mowa sekretarza Stanu w Urzędzie kolonialnym Rzeszy, dra Solfa, wygłoszona onegdaj podczas przyjęcia parlamentarzystów i dziennikarzy, bardzo wprawdzie pożądanem i zawsze koniecznem odezwaniem się do sumienia ludzkości, a w szczególności do sumienia ludów koalicyi, odezwaniem się jednak, które minie bez echa, a chwilowo osiągnie skutek wręcz przeciwny od zamierzonego: nieprzyjaciele wezmą je za oznakę słabości niemieckiej i podwoją jeszcze swoje wysiłki. Bo też cała ta historya mów i oświadczeń w kierunku gotowości pokojowej jest rozpaczliwie podobna do sytuacyi w niepewnym procesie: kiedy powód jest górą, chce się godzić pozwany, kiedy szala szczęścia przechyla się na stronę pozwanego, nie miałby powód nic przeciw ugodzie... W rezultacie proces ciągnie się do samego końca — ku wielkiej uciesze adwokatów a utrapieniu sędziego i — strony przegrywającej..... Tylko że w naszym wypadku sprawa przedstawia się o tyle tragiczniej, że i strony i adwokaci i sędzia są jedną jedyną ludzkością ...

Dr. Solf wypowiada istotnie bardzo wiele i bardzo słusznych uwag. I tak ma bezwątpienia racyę, jeśli zarzuca Balfourowi ubieranie w moralne etykiety zwykłego instynktu zaborczego, jaki się ujawnia w pretensyi angielskiej zatrzymania wszystkich kolonii niemieckich. Ach, gdyby — po obu stronach frontu — trochę mniej m ó w i o n o o etyce, a tylko trochę bardziej d z i a ł a n o etycznie! Ma dalej racyę dr. Solf, że niepodobna głosić jednym tchem ligi narodów i wiecznej wojny gospodarczej przeciw Niemcom. Jest również szczytem perfidyi, zarzucać Niemcom tyrańskie rządy w koloniach zamorskich, gdy się we własnych koloniach przeprowadza rekrutacyę przymusową i Bogu murzyńskiemu ducha winnych kolorowych prowadzi w bój za cywilizacyę na karabiny maszynowe i lufy armatnie — i to przeciw rasie białej, która się ciągle tak obawia rozmaitych zalewów ze Wschodu.

Pod tym i bardzo wielu jeszcze innymi względami ma słuszność p. dr. Solf. Cytat z Kanta o konieczności choćby kropli ufności do sposobu myślenia wroga nawet w czasie wojny, gdyż inaczej zawarcie pokoju nigdy nie byłoby możliwem, — powinien jaśnieć złotemi literami na wszystkich budynkach ministerstw wojny i spraw zewnętrznych. Medal ma atoli i drugą stronę. »Arb. Ztg.« podkreśla słusznie, że Solfa hasło »w y r ó w n a n i a stanu posiadania kolonii« u mocarstw kolonialnych jest równocześnie hasłem p o w i ę k s z e n i a tegoż stanu po stronie niemieckiej, i że wyrzeczenie się »g w a ł t o w n y c h aneksyi na Wschodzie« nie jest wyrzeczeniem się aneksyi wogóle, jako że pojęcie »gwałtowny« jest wielce dwuznaczne....

Główną atoli jest rzeczą, że mowa dra Solfa powinna była być wygłoszoną nieco wcześniej, gdy sukcesy oreżne były po stronie niemieckiej. Teraz jest ona potrzebną, konieczną, pożyteczną itd., ale — spóźnioną.

A może i nawet nie spóźnioną. Niemcy m o g ł y b y, mimo że chwilowo są w defenzywie i mimo panów Clemenceau i Lloyd Georgea, popchnąć sprawę pokoju potężnie naprzód, gdyby — chciały. Chcieć nie znaczy zaś — mówić, t. j. odwoływać się, na sposób p. dra Solfa, do »centrów sumienia europejskiego« (ochi sumienie europejskie! ...), lecz — czynić. Czynić zaś znaczy: negatywnie — nie tworzyć na Wschodzie faktów dokonanych, pozytywnie — ogłosić zupełnie otwarcie swe cele wojenne.

Konferencye ks. Radziwiłła.

Komunikaty sztabów generalnych.

W i e d e ń, 22. sierpnia. Urzędowo donoszą:

WŁOSKA WIDOWNIA BOJU.

Na Monte Cimone odparliśmy włoskie natarcie.

ALBANIA.

Eskadra złożona z austro-węgierskich lotników lądowych i c. i k. marynarki zaatakowała nieprzyjacielski magazyn lotniczy koło Walony. Zaobserwowano liczne pożary. Nasze samoloty wróciły w pełnej liczbie.

Szef sztabu generalnego.

B e r l i n. 22. sierpnia BK. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

W obszarze Kemelu odparto nieprzyjacielskie ataki częściowe z obu stron drogi Loker-Dranuster.

Na południe od Arras rozpoczęli wczoraj Anglicy nowe wielkie ataki. W kierunku na Bapaume wysunęli Anglicy w głębokich rzędach korpusy angielskie i nowozelandzkie między Moyenville i Ancrą. Angielski korpus kawaleryjski stał w pogotowiu poza frontem. Piechota nieprzyjacielska poparta przez najsilniejszy ogień artyleryjski, i przez kilkaset wozów pancernych przeszła na froncie szerokości 20 km do ataku. Pierwszy jej szturm złamał się przed naszemi pozycyami bojowemi. W lokalnem kontrnatarciu odebraliśmy nieprzyjacielowi części pozostawionego mu planowo terenu. Nieprzyjaciel kontynuował swoje gwałtowne ataki, przez cały dzień. Punkt ciężkości leżał na skrzydłach pola atakowego. Rozbiły się one zupełnie i wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela. Próby przeciwnika przekroczenia Ancry koło Hamel zostały unicestwione. Wielka liczba rozbitych wozów pancernych leży przed naszym frontem.

Między Sommą i Oisą przebiegł dzień spokojnie. Na południowy zachód od Noyon oderwaliśmy się w nocy z 20. na 21. sierpnia bez walki od przeciwnika. W ciągu dnia stare nasze linie leżały jeszcze w ogniu nieprzyjacielskiej artyleryi. Wieczorem uderzyły jego oddziały wywiadowcze z wahaniem na dolinę Divette. Wojska walczące w lesie Carlepont, wycofaliśmy niepostrzeżenie przez nieprzyjaciela za Oisę. Ataki nieprzyjacielskie, które wczoraj rano przygotowywano silnym kilkugodzinnym ogniem artyleryjskim, nie zaznaczyły się wskutek tego.

Między Blerancourt i Aisną kontynuował nieprzyjaciel swoje ataki przez cały dzień. Tylko koło Blerancourt potrafił zyskać na terenie. Szturm skierowany przeciw całej reszcie frontu, a przeprowadzony wieczorem ze szczególną siłą z obu stron wąwozu Morsain, złamał się wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela.

Pierwszy generał-kwatermistrz:
LUDENDORFF.

Foch o ofenzywie.

Rotterdam, 22. sierpnia. Według pism angielskich oświadczył marszałek Foch, że ofenzywa jest dotąd stale w toku, o ile to wogóle jest możliwie pod względem technicznym. Foch spodziewa się stworzyć taką sytuacyę, że w jesieni można będzie rozpocząć ważne operacye o rozstrzygającem znaczeniu. Foch nie chce obniżać siły oporowej armii niemieckiej, wskazuje jednak na przeważające środki, jakie koalicya ma do dyspozycyi, a nie doszły one jeszcze do punktu najwyższego. Przeciwnik widzi obecnie, że przedewszystkiem nie doceniał siły wojskowej Ameryki, dla której rozwiju wojna łodziami podwodnemi nie stanowi żadnej przeszkody.

Pokój li tylko na podstawie zwycięstwa.

Berno szw., 22. sierpnia. Tel. wł. — »Temps« donosi z Waszyngtonu: Amerykanie są na ogół tego zdania, że wszelka myśl wejście z Niemcami w rokowania musi być odrzucona, ponieważ Niemcy są winni. Jest rzeczą koalicyi, nałożyć karę bez żadnych rozpraw, podobnie jak sędzie nie wdaje się z oskarżonym w rozprawy w sprawie wyroku, lecz nakłada karę w myśl istniejących ustaw. Lud amerykański nie pragnie pokoju z obustronnemi ustępstwami, lecz pokoju przez zwycięstwo.

Nie czas na roztrząsanie kwestyi pokoju.

Budapeszt, 22. sierpnia. (Tel. wł.) »Pesti Naplo« dowiaduje się z dyplomatycznego źródła wiedeńskiego, że wzmianki prasy austryackiej, jakoby w niemieckiej kwaterze także roztrząsano kwestyę p o k o j u, są trochę d a l e k o i d ą c e. Gdyż w rzeczywistości, wobec rozpowszechniania się nastroju imperyalistycznego w państwach koalicyi, kwestyi pokoju nie można było specyalnie wziąć pod rozwagę. Neutralne próby pośrednictwa pokojowego nie mają obecnie żadnej r e a l n e j w a r t o ś c i, gdyż państwa te są słabe i nie posiadają żadnych gwarancyi wojskowych czy politycznych.

Wojna jest interesem.

Londyn, 22. sierpnia. BK. Reuter. Przy pewnej uroczystości na dochód Czerwonego Krzyża powiedział Lloyd George w swojej mowie:

Wojna jest interesem, który musimy przeprowadzić. O konieczności oszczędzania węgli powiedział, że wszyscy, którzy pomagają do zwyższenia produkcyi węgli, pomagają zarazem do odniesienia zwycięstwa. Lloyd George zakończył: Pragnę, by w ciągu zimy zaoszczędzono miliony ton węgli, ażeby je można wsypać do hut, celem sporządzenia granatów, okrętów i dział i ażeby pomódz Francyi, a to może być osiągnięte.

Ks. Radziwiłł na audyencyi.

Wiedeń, 22 sierpnia BK. Jak Polska Agencya Prasowa donosi trwała audyencya ks. Radziwiłła u cesarza 3 kwadranse. Popołudniu odbył ks. Radziwiłł i hr. Przeździecki prawie dwugodzinną konferencyę z ministrem spraw zewnętrznych. Następnie odwiedzili radcę legacyjnego Nasirewicha, który obecnie prowadzi sprawy polskie.

Wiedeń, 22. sierpnia, BK. Cesarz wysłuchał dzisiaj zwykłych referatów i przyjął na specyalnem posłuchaniu szefa departamentu stanu rządu polskiego ks. Radziwiłła i hr. Stefana Przeździeckiego, tudzież ministra spraw zewnętrznych, hr. Buriana i gen. piechoty Gerhausera. Ks. Janusz Radziwiłł i hr. Przeździecki, tudzież hr. Buryan byli w południe u ich cesarskich Mości na śniadaniu.

Konferencye wiedeńskie w sprawie polskiej.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy parlamentarnego.)

(J. L.) Wiedeń, 22. sierpnia.

Dziś po południu odbyły się dalsze konferencye ministra spraw zewnętrznych hr. B u r i a n a, z ks. R a d z i w i ł ł e m i wiedeńskim zastępcą rządu polskiego, Przeździeckim, którzy obaj zostali przyjęci przez cesarza na audyencyi. Jutro przyjeżdża do Wiednia węgierski prezydent ministrów, dr. W e k e r l e, celem wzięcia udziału w tych obradach. Po tem ks. Radziwiłł powróci do Warszawy, a w Krakowie spotka się z kierującymi politykami galicyjskimi. Przy naradach, które mają tylko charakter informacyjny, rozchodzi się przedewszystkiem o to, czy wpierw ma być p r o k l a m o w a n a n i e p o d l e g ł o ś ć P o l s k i, czy też ma się odbyć naprzód w y b ó r k r ó l a. Polacy sami jeszcze nie zajęli definitywnego w tej sprawie stanowiska. Pozatem przedłużają się rokowania i dlatego, ponieważ polski prezydent ministrów S t e c z k o w s k i od dłuższego czasu jest chory i bawi w Krynicy.

Co uchwalono w kwestyi polskiej w głównej kwaterze, jest już wiadomo: a mianowicie — nic. Postanowiono tylko dopuścić do rokowań między rządem niemieckim i austro-węgierskim zastępców Królestwa Polskiego i dać im wolną rękę przy wyborze króla. Wiadomem jest także obecnie, że miarodajne stronnictwa polityczne w Polsce ż y c z ą sobie p r z y ł ą c z e n i a G a l i c y i. Wiadomem jest również, że zagraniczna polityka naszej monarchii stanęła na platformie tegoż austro-polskiego rozwiązania i przy tem stanowisku o b s t a w a ł a. Nie wiadomo jednakowoż, co sądzi o tej kwestyi polityka Niemiec, a jesteśmy tutaj jedynie skazani na głosy prasy niemieckiej, które przeważnie zwracają się p r z e c i w k o austro-polskiemu rozwiązaniu.

Jest w każdym razie uwagi godnem, że prasa niemiecka ma w tej sprawie możliwość swobodnego wypowiedzenia się, podczas gdy nam cenzura przeszkadza otwarcie mówić i pisać o tej kwestyi, od której zależy cała przyszłość Austryi. Prasa dzieli los ten z parlamentem, który znowu jest zmuszony milczeć. W Niemczech natomiast zostali przywódcy stronnictw dokładnie poinformowani przez odpowiedzialnego sekretarza stanu Urzędu zagranicznego, podczas gdy parlament austryacki wyjęty jest poza nawias i o zwołaniu komisyi dla spraw zagranicznych nie się

słychać. Dlatego rząd austryacki stoi przed chaosem kwestyi wywołanych proklamacyą listopadową.

Także prezydent ministrów, który chce przeprowadzić reformę ustroju jeszcze się nie oświadczył, jak sobie przedstawia przyszłość Galicyi. A przecie jest on w pierwszym rzędzie powołanym; w sprawie o tak wielkiem znaczeniu objąć naczelną rolę, gdyż recepta Dr. Seidlera, wedle której rząd w każdej sprawie ma być jedynie narzędziem każdorazowego ministra spraw zewnętrznych, zadużo szkody przyniosła, aby jeszcze raz została podjęta.

Aby austro-polskie rozwiązanie znalazło w naszym parlamencie większość dwóch trzecich, to musi wpierw przyjść do porozumienia z Ukraińcami, ażeby nie wytworzyć znowu źródła nowych konfliktów.

Musi się w dalszym ciągu przeprowadzić **zupełne narodowe równouprawnienie elementu żydowskiego**, które co prawda wymaga **silnej politycznej organizacyi Żydów Galicyi i Polski z konkretnym programem narodowo gospodarczym.** Dotychczas niestety nie weszli jeszcze kierujący politycy żydowscy w żaden kontakt z nowym rządem i dlatego tenże dotychczas nie jest poinformowanym o żydowskich postulatach.

Rozwiązanie kwestyi polskiej jest już z przyczyn wewnętrznych konieczne, ażeby Austrya nie cierpiała wiecznie z powodu niezadowolenia Polaków w Galicyi, z powodu niejasnego stosunku Żydów do Polaków i z powodu sporu polsko-ukraińskiego. Co dotychczas osiągnięto, jest tylko formalnością zewnętrzną.

TELEGRAMY.

Z konferencyi v. Hintzego z parlamentaryuszami.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

Wiedeń, 22. sierpnia. Berliński sprawozdawca pisma „Der neue Abend" donosi: O wczorajszej konferencyi rządu państwowego z parlamentaryuszami otrzymuje od jednego z uczestników następujące uwagi:

Po złożeniu szczegółowego sprawozdania przez p. Hintzego w sprawie polityki zagranicznej, a przez p. Payeru w sprawie sytuacyi wojskowej, doszło do dyskusyi, w czasie której część posłów uważała za stosowne, zastrzedz się ostro przeciw rządowi. Wszyscy członkowie rządu wystąpili z polecenia kanclerza rzeszy żywo przeciw zebraniu się komisyi głównej a mianowicie ze względu na kwestye wewnętrzno i zewnętrzno polityczne.

Większość obecnych parlamentaryuszy zdziła, że musi uczynić to wyraźne życzenie, zwłaszcza że większość posłów nie ma w Berlinie. Konferencya, która była bardzo podniecona, zakończyła się bez uchwał. W najbliższym czasie będzie kontynuowana. Znaczące na podniesienie, że w sprawie wojny i pokoju doszło obecnie rzeczywiście do zupełnego porozumienia między Niemcami i Austro-Węgrami.

Wynik wczorajszych obrad daje to jako na doniosłość wiele mówiących oświadczeń ministra kolonialnego, Dra. Solfa. Jest wiadomem, że Dr. Solf, którego zdolności ceni szczególnie wiele osobistości z lewicy, uważany jest już obecnie za pretendenta na posterunek kanclerski. Należy się liczyć ztem, że Dr. Solf w razie ewentualnego nowego obsadzenia kierownictwa Rzeszy wejdzie w rachubę na pierwszem miejscu. Wie on o tem naturalnie sam dokładnie, z mowy jego wynika przeto pytanie, czy te wywody były mową programową w razie powołania go na wyższe stanowisko, czy też tylko były jego osobistem zapatrywaniem. Po wczorajszych oświadczeniach rządowych należy to drugie przypuszczenie uważać za odpowiedniejsze i to z tem, że zapowiedziana mowa ministra, chociaż nie będzie oznaczała żadnej zmiany kursu, to jednak świadczy, że kurs zaczyna przybierać kierunek, który się bardziej niż dotąd zbliża do stanowiska lewicy. W komentarzach prasy prawicowej zaczyna się to już także markować.

Caillaux uwolniony.

Genewa, 22 sierpnia. Tel. wł. „Oeuvre" donosi: Caillaux został uwolniony z więzienia. Sprawę jego odstąpił sąd wojenny politycznemu sądowi senatu, ponieważ śledztwo nie wykazało żadnych dostatecznych powodów do wytoczenia procesu o zdradę stanu. Caillaux [illegible] do pałacu luksemburskiego i stanie przed tym samym trybunałem, który skazał Malvyego.

Razzia na Żydów w Budapeszcie.

Wiedeń, 22. sierpnia. Tel. wł. Węgierski prezydent ministrów zapowiedział przed dwoma tygodniami w Sejmie węgierskim wydalenia naprzykrzających się obcokrajowców z Budapesztu, przyrzekając atoli łagodne obchodzenie się z nimi. Wczoraj o północy przeprowadzono jednakże w Budapeszcie w przeciwieństwie do tego przyrzeczenia, nagonkę na uchodźców galicyjskich. Policya wytropiła (!) kilkaset galicyjskich żydów, jakoteż uchodźców Król. Pol. Między nimi znajdowali się także dezerterzy. W domu przy ul. Kron 10, zamieszkiwanym wyłącznie przez uchodźców galicyjskich, panowały skandaliczne stosunki. 14 do 20 osób obojga płci mieszkało w jednym pokoju. Między innymi znajdował się tam także rabin z Bukowiny, Samuel Sturmdorf, którego czczono w tym domu jak świętego. Skoro mieszkańcy domu dowiedzieli się, że się ich chce wydać policyi, zaprotestowali przeciwko temu, rozumie się bezskutecznie. W najbliższych dniach odbędą się dalsze podobne nagonki.

Byłby już najwyższy czas aby rząd austryacki wystąpił przeciw temu barbarzyńskiemu obchodzeniu się z jego obywatelami. Jeżeli strażnikowi granicznemu wolno strzelać na małoletnich chłopców, którzy przenoszą 2 (dwa) kilogramy ziemniaków przez granicę, jeżeli policyi wolno postępować z niewinnymi ludźmi jak z wrogami na polu walki, to jest to nic innego, jak **front węgierski**, wystawiony przeciw **Austryi**, przeciw któremu zaprotestować w pierwszym rzędzie winni nasi posłowie. Z powyższego doniesienia naszego wynika też jasno, jaką prawdą jest, że wszyscy uchodźcy są milionerami i że są powodem klęski mieszkaniowej w naszych stolicach. Dwudziestu ludzi nie mieszka w jednym pokoju z przyjemności! Skandal węgierski musi nareszcie ustać! (Red.)

Henderson o socyalistach niemieckich.

Londyn, 22. sierpnia. (Reuter.) W rozmowie z zastępcą biura Reutera wypowiedział się Artur Henderson o stanowisku niemieckich socyalistów większości do międzynarodowej konferencyi: „Wywiad z Troelstrą utwierdził mnie w przekonaniu, że jeżeli niemieccy socyaliści większości nie zmienią swoich poglądów co do odszkodowania Belgii i referendum w Alzacyi-Lotaryngii, muszą socyaliści krajów koalicyi stanowczo obstawać przy uchwale konferencyi międzykoalicyjnej, w której oświadczono, że wszystkie na Konferencyi zastąpione organizacye muszą się przyznać do zasady, żadne aneksye, żadne odszkodowania karne i prawo samostanowienia. Pokój bukareszteński był sprzeczeniem wszelkich zasad międzynarodowego socyalizmu."

Kongres amer. chce zabrać głos w sprawie pokoju.

Bazylea, 22. sierpnia. Tel. wł. »Corriere de la Sera« donosi z Nowego Jorku: Na kongresie uchwalono nieznaczną większością wniosek, w którym zwrócono się do Wilsona z prośbą, by przed odpowiedzią przedstawił kongresowi propozycye nieprzyjacielskie do oświadczenia się.

Otwarcie parlamentu armeńskiego.

Konstantynopol, 22 sierpnia. BK. Ag. tel Milli Według doniesienia jakie nadeszło do bawiącego tutaj członka armeńskiej delegacyi z Erzerum, został armeński parlament otwarty 1. sierpnia w obecności zastępców Turcyi, Niemiec, Austro-Węgier Persyi i Ukrainy.

Komunikat rosyjski.

Moskwa, 20. sierpnia. BK. PAT. — Anglo-Francuzi, którzy chcieli się połączyć z Czecho-Słowakami, ponieśli w kierunku na Onegę ciężką klęskę. Nasze wojska posuwają się i obsadziły stacyę Tschekujewo, w odległości 80 wiorst od Archangielska między Onegą i Obozerskiem. Próby nieprzyjaciela posunięcia się w obszarze kazańskim, rozbiły się o silną postawę naszych wojsk.

Front północno-kaukaski.

Na północ od Carycyna obsadziliśmy wieś Peszczanoje. Według ostatnich doniesień zajęła nasze obsadziły stacyę Derbent.

Oficyalne doniesienia z frontu kaukaskiego donoszą o uprzejmym nastroju ludności dla rządu Sowjetów. Mobilizacya chłopów i kozaków postępuje pomyślnie. W naszych oddziałach panuje wzorowa karność. Podczas gdy nasze wojska płacą za wszystkie zarekwirowane produkta, to bandy kadetów demolują sklepy z środkami żywności, rabując żywność i pieniądze. Między oficerami znajduje się wielu dezerterów, którzy uciekli z armii kadetów. Wszystkie te wydarzenia zachodzą wskutek braku karności wśród kontrrewolucyjnych sił.

Pierwsi oficerowie bolszewiccy.

Kijów, 21. sierpnia. BK. Ukraińska agencya tel. donosi, że kozacy dońscy dotarli do Wołgi w odległości 10 wiorst od Carycyna.

Według doniesienia rosyjskiej delegacyi pokojowej w Kijowie wyszło w Petersburgu pierwszych 1409 oficerów czerwonej armii z bolszewickiej szkoły oficerskiej. W telegramie nowych oficerów do Lenina przyrzeczono zanieść wolność w świat kapitalistyczny.

Panika w Moskwie.

Berlin, 22. sierpnia. Tel. wł. »Tel. Union« donosi z Sztokholmu: W ubiegłą sobotę wybuchła wśród ludności moskiewskiej wielka panika. Giełdę, wszystkie banki, i podobne instytucye zaalarmowano wiadomością, że socyalni rewolucyoniści rozpoczynają zapowiedziane powstanie. Wiadomość ta powstała wskutek tego, że na jednem z przedmieść rzucono bombę na samochód, w którym spodziewano się komisarza rządowego. Ludność żyje obecnie w takiej gorączkowej trwodze, że przy najmniejszych oznakach antybolszewickiego ruchu ulega urzeczeniu i panice.

Nagrody dla Czecho-Słowaków.

Woroneż, 20 sierpnia. PAT. Rząd syberyjski wypracował plan w sprawie przydzielenia ziemi Czecho-Słowakom, którzy brali udział w walkach przeciw władzy Sowjetów.

Czerwona gwardya morduje jeńców Czecho-Słowackich.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

Wiedeń, 22 sierpnia. Według doniesień **pism rosyjskich** czerwoni gwardziści po zdobyciu Symbirska powiesili wpadłych w ich ręce Czechosłowaków w liczbie 300 za karę za zbrodnie popełnione przez nich w mieście.

Bezpieczeństwo w Moskwie.

Berlin, 22. sierpnia. Tel wł. »Tel. Union« donosi z Sztokholmu:

W Moskwie znajduje się obecnie tylko kilka poselstw mocarstw neutralnych. W ciągu ubiegłego tygodnia opuściło Moskwę poselstwo chińskie i perskie.

Uspokojenie Ukrainy.

Berlin, 22. sierpnia. Tel. wł. Oczyszczanie Ukrainy z band uzbrojonych postępuje. Najgroźniejsza banda Krepenkowa w sile 1200 ludzi, i z kilku działami, została zupełnie zniszczona w okolicy Połtawy. Powstanie zamierzone w gubernii czernichowskiej, zostało w porę zduszone przez wojska niemieckie. Prace około żniw wszędzie pod lętą.

Choroba cesarzowej niemieckiej.

Berlin. 22 sierpnia. BK. »Lokalanzeiger« donosi, że cesarzowa zachorowała na zamku »Wilhelmshöhe« wskutek zupełnego wyczerpania.

Walki na Zachodzie.

Berlin, 22. sierpnia. BK Biuro Wolffa. We Flandryi nastąpiły o godz. 3 ej w nocy na Kemelu i z obu stron tej góry silne angielskie ataki częściowe po gwałtownym ogniu, które częścią w obronie, częścią kontrnatarciem odparliśmy do ich pozycyi wyjściowych. Na północ od Ancry rozpoczął się o godz. 6 tej rano silny ogień artyleryjski. Prowadzone przez cały dzień od Moyenville do Bamol, ze szczególnym naciskiem na skrzydła, głębokorzędowe ataki rozbiły się mimo masowego użycia tanków, wśród największych angielskich strat w przedniej strefie naszej piechoty. Także między Oisą i Aisną rozbiły się wśród dotkliwych strat podejmowane przez cały dzień przez Francuzów szturmy celem przełamania frontu.

Ostatni komunikat wieczorny.

Berlin, 22. sierpnia. BK. Urzędowo donoszą wieczorem:

Walki częściowe koło [illegible] i na południe od Lys.

Potężny bój nad Ancrą i Sommą. Na wczorajszym placu boju na północny zachód od Banaume i na froncie między Albert i Sommą rozbiliśmy szeroko zakrojone ataki Anglików w kontrataku.

Ataki Francuzów złamały się między Oisą i Aisną przed naszemi nowemi pozycyami.

Nowa ofenzywa koalicyi.

Berlin, 22. sierpnia. Tel wł. »Züricher Tagesanzeiger« donosi, że różne oznaki wskazują na to, iż ofenzywa koalicyi nastąpi na froncie we Wogezach. W Paryżu opowiadają, że Amerykanie zaatakują Alzacyę-Lotaryngię, ażeby ją zdobyć i oddać Francyi w podarunku od Ameryki. Prasa francuska podnosi uderzająco silne obsadzenie Wogezów i frontu lotaryńskiego przez wojska amerykańskie.

Komunikaty koalicyi.

Wiedeń, 22. sierpnia. BK. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Komunikat sztabu francuskiego z 21. sierpnia wieczorem:

Między Matz i Oisą uległ nieprzyjaciel energicznemu naporowi naszych wojsk mimo swego oporu. Lasigny padło. Dalej na południe usadowiliśmy się w Piemont, zajęliśmy las Otwal i przenieśliśmy nasze linie aż do Chiry i Ourcamp na wschód od Oisy. Nasze wojska wykorzystały sukces w ciągu dnia na lewem skrzydle. Las i wieś Catepont są w naszem posiadaniu. Uderzyliśmy na południe od Noyons nad Oisą. Dalej na wschód przekroczyliśmy drogę z Noyon do Cucy le Chateau. Zajęliśmy Camelin, Fresnes i Blerancourt i posunęliśmy nasze linie aż do St. Aubin. Od wczoraj zdobyliśmy około 20 wsi. Na niektórych miejscach zyskaliśmy 8 km.

Bombardowanie portów amerykańskich.

Berno, 22. sierpnia. Tel. wł. Pisma paryskie ogłaszają sprawozdania amerykańskie o ostrzeliwaniu 15. sierpnia portów Charleston i Willington w Stanach Zjedn. przez niemieckie łodzie podwodne. Jedna łódź podwodna wydawała gazy skierowane na port. Inne łodzie rzucały bomby gazowe na porty, które spowodowały śmierć wielu osób. Liczba ofiar nie jest podana w sprawozdaniach. Wyrządzona szkoda jest, jak donosi „Matin", bardzo wielka. Szczegółów brak.

Bulgarya pociąga wszystkich niewojskowych do służby aprowizacyjnej.

Sofia, 22. sierpnia. BK Bułg. ag. tel. W przeprowadzeniu reskryptu ministeryalnego w sprawie pociągnięcia wszystkich niewojskowych poddanych bułgarskich w wieku od 16 do 60 lat życia do służby w aprowizacyi zarządził urząd żywnościowy powszechną konskrypcyę wszystkich rozporządzalnych sił roboczych.

Lotnicy nieprzyjacielscy koło Lublany.

Lublana, 22. sierpnia. BK. Dzisiaj około godz. 11 tej rano nadleciało od południowego zachodu 3 nieprzyjacielskich lotników w stronę Lublany. Przed dotarciem do miasta zawrócili, gdy działa przeciwsamolotowe otworzyły ogień.

Ułatwienie dla ubogich.

Wiedeń, 22. sierpnia. Tel. wł. W najbliższych dniach ogłoszone wstaną zarządzenia rządu odnośnie do ubogodnień przy podwyższaniu ceny chleba dla mniej zaopatrzonych. Mają oni otrzymać bony na chleb, za które z końcem każdego miesiąca wypłacać się będzie jedną koronę od osoby. Oznacza to zniżkę 23 halerzy na bochenku chleba. Mało zaopatrzeni będą więc dostawać 1 koronę 33 hal.

Z DNIA.

— **Pokojowy związek kobiecy w Szwajcaryi.** We Fryburgu w Szwajcaryi została założoną »Liga Szwajcarek dla pokoju«. Celem jej jest energiczna propaganda za rychłym pokojem i za sprowadzeniem wzajemnego pogodzenia się narodów. Związek zajął się też wypracowaniem m e m o r y a ł u d o r z ą d ó w z prośbą o usilne popieranie akcyi pokojowej.

— **Przygotowania ofenzywy francuskiej.** Madryt. (T. K.) Paryski korespondent »El Sol« podaje wywiad z Clemenceauem, w którym tenże wyraził się o najnowszej ofenzywie francuskiej. Plan ostatniej ofenzywy ułożył F o c h, podczas gdy P e t a i n otrzymał rozkaz wykonania ataków. Wszystkie przygotowania były robione n i e s p o s t r z e ż e n i e i były trzymane w największej tajemnicy. Nawet w przededniu ofenzywy nie miał nikt z wyjątkiem Clemenceau'a i generała Mangina pojęcia o zamiarach Focha. Wkońcu wyraził Clemenceau swe zadowolnie za sytuacyi wojskowej.

— **Udział Amerykanów w ostatniej ofenzywie.** Berlin. Wedle obliczeń niemieckich brały udział w ostatnich operacyach we Francyi 400 tysięcy żołnierzy amerykańskich w osobnych oddziałach. Liczba wszystkich żołnierzy amerykańskich wynosi jednakowoż 1,200.000, z czego około 40 pr. pełni służbę pomocniczą, tak że około 700.000 pozostaje dla walki z bronią.

— **Lenin się zgadza.** Berlin. Jak donosi »Vorwärts«, przywiózł J o f f e z Moskwy zasadniczą zgodę rządu bolszewickiego co do nowych układów niemiecko-rosyjskich. (Mają one, jak słychać, zawierać oderwanie Estonii i Inflant od Rosyi. Red.)

— **Warunki wyjazdu posłów koalicyi z Rosyi.** Moskwa, 20. sierpnia. (B. K.) Wedle doniesienia »Izwestija« wystosował dziś komisarz dla spraw zagranicznych za pośrednictwem posła holenderskiego w Petersburgu następujący telegram, przeznaczony kollektywnie dla zastępców koalicyi: Obywatelom koalicyi z funkcyami dyplomatycznemi i konsularnemi pozwoli się wyjechać z Rosyi pod warunkiem, że nasz zastępca Litwinów i wszyscy obywatele z charakterem i poleceniami oficyalnemi będą mogli wrócić do Rosyi, między nimi nasz agent w Chrystyanii B e i t l e r, który w drodze powrotnej do Rosyi przez Murman został przez Anglików z okrętu ściągnięty i uprowadzony.

Oficerowie i żołnierze francuskiej misyi wojskowej będą mogli opuścić Rosyę, skoro Francya umożliwi żołnierzom rosyjskim, którzy tam pozostali, wrócić we wszelki możliwy sposób do Rosyi.

— **Zaaresztowanie posła rosyjskiego w Londynie.** Genewa. Jak Agencya Havasa donosi, rząd angielski zaaresztuje posła bolszewickiego w Londynie, gdyż koalicya nie uznaje więcej prawnej egzystencyi rządu maksymalistycznego, przeto nie może też uznać eksterytoryalność jego zastępców za granicą.

— **Cel podróży Łysoguba do Berlina.** Odessa. (T. K.) »Odeskij Listok« donosi: Podróż prezydenta min. Łysoguba ma stać w związku z kwestyą p r z y ł ą c z e n i a K r y m u do U k r a i n y i uregulowania granicy ze strony obszaru d o ń s k i e g o. Republika dońska zawrze prawdopodobnie związek federatywny z Ukrainą.

Nowy organ dla hecy antysemickiej we Wiedniu.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy parlamentarnego.)

(J. L.) **Wiedeń, 22. sierpnia.**

Od paru dni wychodzi we Wiedniu nowe pismo poludniowe p. t. »Wiener Mittag«, które ma być poprzednikiem mającego się później założyć wielkiego narodowo-niemieckiego dziennika. Redakcyą kieruje były poseł z grupy Schönerera dr. Schalk. Naczelnym redaktorem jest były kierownik dziennika »Alldeutsches Tagblatt«, niejaki L i s c h k a. Nowe pismo rozpoczyna swoją działalność wielką hecą przeciw uchodźcom żydowskim, przedstawiając ich jako przyczynę wiedeńskiej klęski mieszkaniowej. Pismo oblicza, że w Wiedniu żyje 100.000 uchodźców, pobierających zapomogę wojenną i opowiada, że trzymają oni całą masę próżnych mieszkań w celach spekulacyjnych. Artykuł żąda, aby temu stanowi rzeczy położyć koniec w interesie cierpiącej ludności wiedeńskiej.

Rzeczą jest otóż pewną, że klęska mieszkaniowa we Wiedniu spowodowaną została przedewszystkiem przez c e n t r a l e, które dla swoich celów zakupują całe kompleksy domów i wyrzucają mieszkańców na bruk. Ponadto u s t a ł o d c z t e r e c h l a t r u c h b u d o w l a n y. Ministerstwo wojny i komenda wojskowa rekwirują wkońcu hotele. Normalny przyrost ludności Wiednia nie ma więc pomieszczenia, a tembardziej uchodźcy, których ściśnięto w najnędzniejszych kwaterach masowych. Jest atoli godnem uwagi, że właśnie wczoraj skonstatowało kilka pism wiedeńskich, iż spensyonowany radca sekcyjny dr. S c h e i n p f l u g nagromadził mieszkania i wypuszcza je w najem z a w y s o k i m tylko c z y n s z e m i z a o d k u p n e m. I tak musiał się zobowiązać jeden z reflektantów, przynieść mu zaraz 60 kg białej mąki, inaczej nie mógłby otrzymać mieszkania. Jegomość ten, który z powodu antysemickich został przedwcześnie spensyonowany, posiadał przed wybuchem wojny biuro, w którem udzielano dobrych rad w kwestyi wypełniania fasyi podatkowych. Istnieje jeszcze, co łatwo można skonstatować, cały legion takich szlachetnych pasożytów wojny i ogólnej nędzy. Wszyscy ci panowie, należący do stronnictwa niemiecko-radykalnego lub chrześcijańsko-społecznego, agitują, jak długo przebywają poza frontem, za zwycięstwem orężnem i podburzają przeciw uchodźcom galicyjskim już to dlatego, że ci ostatni swoim jękiem o pokój rzekomo przedłużają wojnę, jużto z powodu ich rzekomego paskarstwa i lichwiarstwa.

Redakcya »Wiener Mittag« obiecała była wydawać pismo Wiedeńczyków dla Wiedeńczyków. Tymczasem redaktor naczelny dr. Schalk pochodzi z prowincyi czesko-niemieckiej, Lischka ze Styryi, a redaktor odpowiedzialny Rainalter żył dotychczas w Budziejowicach. Nie są to więc wcale Wiedeńczycy, którzy plwają tu na ofiary wojenne z Galicyi. Zajmującą też jest okoliczność, że »Wiener Mittag« drukuje się w tej samej drukarni co »Wiener Sonn- und Montags-Zeitung«, a więc t. zw. organ liberalny. Zbytecznem dodawać, że właścicielem drukarni jest Żyd nazwiskiem Steinmann....

Krajowa konferencya syonistów węgierskich.

(Koresp. wł. »Nowego Dziennika.«)

(Ciąg dalszy.)

Budapeszt, 20. sierpnia.

Dyskusyę nad kwestyami dotyczącemi zmiany statutu organizacyi ukończono dopiero po południu. Przewodniczył zast. przew. dyrektor Vermes z Temesvaru. Uchwalono utworzenie permanentnej komisyi, której zadaniem jest nadzór i prawo udzielenia wskazówek ściślemu komitetowi, będącym właściwem kierownictwem partyi. Wniosek, by tą komisyę wyposażyć w prawo »veta«, upadł po dłuższych debatach, które wyłoniły się na tle dawnych, ale już usuniętych rozbieżności zdań.

Przystąpiono następnie do wyborów, które dały następujący rezultat:

Komitet ściślejszy składa się obecnie z zupełnie nowych członków. Są nimi pp.: Filip M a y e r, Maurycy G u t t m a n n, Elemer L o r a n t i dr. Paweł B l a u, którzy wszyscy rekrutują się ze sfer kupieckich.

Na czele komitetu i tem samem całej organizacyi krajowej stoi osobistość M. Adolfa S t r a u s z a, profesora akademii oryentalnej, który znany jest jako doradca króla bułgarskiego Ferdynanda.

Zadowolenie, że organizacya wzlędnie jej kierownictwo znajduje się obecnie w rękach ludzi energicznych, mąci tylko fakt, że z dawnego kierownictwa nikt nie został wybranym, tak że rządy partyi powierzone są osobom całkiem »nowym«.

Prezesem komitetu prasowego został profesor dr. Mojżesz R i c h t m a n n, nader dzielny redaktor organu partyjnego »Zsido szemle«; dzięki jego pilności i energii liczba abonentów tej gazety podniosła się w wysokiej mierze, zaś gazeta sama stała się czynnikiem, z którym obca prasa się liczy.

Po wyborach rozważono jeszcze wnioski organizacyi gimnastycznych, dotyczące subwencyonowania ich towarzystw i kupna placu sportowego.

Nastąpiły jeszcze programowe referaty Guttmanna na temat »Żydzi węgierscy i ogół«, i redaktora M. Richtmanna o zadaniach prasy.

Po oświadczeniu inżyniera B i s s e l i c h e s a, że członkowie dawnego kierownictwa swoim następcom w urzędzie zawsze będą pomocni, zamknięto o godz. 8. wieczorem konferencyę.

Dr. O. Schl.

KRONIKA.

Kraków, 23. sierpnia.

— **Z pobytu p. ministra Gałeckiego w Krakowie.** Wczoraj rano przybył p. minister dla Galicyi, Gałecki, do Krakowa. Powitał go radca namiestnictwa Kowalkowski wraz z urzędnikami politycznymi. O godzinie 9 rano rozpoczęły się przesłuchania, na których p. min. przyjął między innemi delegacyę duchowieństwa, Wszechnicy Jagiellońskiej, prezydyum miasta, delegatów żydowskiej Rady wyznaniowej, Rady powiatowej krak. profesorów szkół średnich, przedstawicieli Izby handlowej. Prócz tego przyjął deputacyę miasta Wieliczki. Popołudniu nastąpił objazd powiatu krak., poczem wieczorem wrócił p. min. do Wiednia.

— **Ze zjazdu nauczycieli.** We czwartek rano odbyło się w sali »Sokoła« zgromadzenie delegatów nauczycieli szkół ludowych. Zebranie zagaił prezes Związku p. Nowak, który scharakteryzował smutne położenie ekonomiczne nauczycielstwa i sprecyzował cel obrad w dwóch zasadniczych punktach porządku dziennego: 1). środki służące do polepszenia doli nauczycielstwa 2). reforma szkolnictwa. Referat omawiający pierwszy punkt tematu zgromadzenia a dotyczący regulacyi płac nauczycieli wygłosił p. Grabowiecki, domagający się zrównania płac nauczycielskich z czterema niższemi klasami urzędników państwowych.

Projekt organizacyi szkoły powszechnej przedstawił p. Rowid. Obydwa powyższe referaty wywołały bardzo ożywioną dyskusyę, w której prócz delegatów »Ogniska nauczycielskiego« brało udział wielu przedstawicieli miasta, Rady szk. kraj., Koła pol. — i inni mowcy. Obrady dzisiejsze zamknięto, po przyjęciu dwóch rezolucyi: pierwszej aprobującej plan organizacyi szkoły 7-letniej dwuklasowej w Królestwie, jako typ przejściowy — szkoły, który z biegiem czasu do 7 miu klas odzielnych doprowadzi. Rezolucya druga dotyczy rugowania języka niemieckiego, — jako szkodliwego w rozwoju umysłowym dziecka — z klasy 4-tej i 3-ciej.

W dyskusyi zabrał także głos nauczyciel p. Danziger i żądał wprowadzenia w życie paragr. 48 ustawy szkolnej, według którego kierownikiem szkoły, gdzie procent dzieci wyznania mojżeszowego jest znaczny, ma być nauczyciel wyznania mojżeszowego.

Zjazd przedstawia się okazale, tak co do liczby delegatów dochodzącej do 250, jak też, co do liczby gości.

— **Dyżury nocne w aptekach krakowskich** pozostawiają więcej jak dużo do życzenia. Dochodzą nas częste żażalenia, że do aptek, w których służba nocna obligatoryjnie przypada można się całemi godzinami bezowocnie dobijać. I tak skarżą się państwo S. i znany psychiatra krakowski, że zmuszeni nagłym wypadkiem dzwonili do dwóch aptek od godz. 11 do 1-szej w nocy — nadaremnie — aż dopiero po 1-szej znaleźli na ul. Lubicz aptekę »dyżurującą«. Chory musiał więc 2 godziny czekać na leki. Co to w nagłym wypadku znaczy to i lekarze i laicy wiedzą, apelujemy więc do właścicieli aptek, o większą sumienność o spełnieniu obowiązków.

— **O ostrożność w używaniu grzybów!** Deszczowe lato tegoroczne przyniosło chyba, tylko tę jedną korzyść, że w braku innych środków spożywczych, które nam wojna, wzięła, — mamy grzybów w bród. Na wszystkich targach kupuje się, też je całymi stosami. Na szczęście wykazują nasze chłopki pod tym względem więcej odpowiedzialności, jak w innych miastach i nie sprzedają grzybów niejadalnych,, co tyle wypadków katastrofalnych sprowadziło n. p. we Wiedniu. Trzeba jednak pamiętać, że nietylko grzyby jadowite działają trująco. Czasem i grzyby dobre z gatunku a zgniłe, albo stoczone przez robactwo, lub też spożywane długo w gotowaniu są niemniej szkodliwe. Przestrzegamy też gospodynie, że tak często przez nie stosowana próba wkładania do gotujących się grzybów srebrnej łyżki, która jeżeli się zczerni ma być sprawdzianem jadalności grzybów — jest wymysłem na niczem nie opartym i niedającym żadnej rękojmi. Radzimy więc więcej ostrożności w wyborze grzybów i źródła ich nabycia.

— **Kto ma cukier?** W Prokocimiu wykryło onegdaj świetnie »dekowaną« kryjówkę złodziejskiej bandy, rozporządzającej nader bogatym łupem. Między innymi znaleziono tam 20 kartonów cukru, który przez »pasek złodziejski« dostał się »zezimieszkom; kupowali go bowiem od żołnierzy, którzy okradali magazyny wojskowe.

— **Kary za szkody polne.** Magistrat miasta Krakowa podaje do publicznej wiadomości, że c. k. Ministerstwo rolnictwa wydało na czas wojny rozporządzenie o ochronie własności polnej (Feldschutzverordnung) mocą którego za wyrządzenie szkód polnych władze polityczne I. instancyi karać będą grzywną do wysokości 10 tysięcy koron lub aresztem do trzech miesięcy albo nawet równocześnie grzywną i aresztem.

— **Festyn w Borku Fałęckim.** Staraniem komitetu młodzieży żydowskiej urządza się w niedzielę, dnia 25. sierpnia 1918 wielki festyn w ogrodzie p. J. Libana w Borku Fałęckim z bardzo urozmaiconym programem.

Początek festynu o godz. 2. p. p. O godzinie 7. zabawa taneczna na sali.

— **Z opery.** W piątek poraz pierwszy w tym sezonie »Opowieści Hoffmana«, pod kierunkiem prof. Walka — Walewskiego. W przedstawieniu tem zaczyna drugą seryę występów p. Pilarz-Mokrzycka. W sobotę poraz pływy »Carmen«.

— **Zamordowanie 3- miesięcznego dziecka przez własnego ojca.** Ubiegłej nocy popełnił dezerter H o ł o t a morderstwo na swej 3-miesięcznej córce. Zbrodniarz dusił ofiarę swą tak długo, aż po wybuchu krwotoku umarła. Mordercy, który popełnił zbrodnię prawdopodobnie pod wpływem rozstroju nerwowego, dotąd nie udało się ująć.

— **Pojmanie trzech włamywaczy.** Z początkiem b. m. przytrzymał plutonowy policyi Piątek trzech żołnierzy z naładowanymi plecakami. Kiedy prowadził ich na inspekcyę, wszyscy trzej zbiegli porzucając plecaki, w których znaleziono materyę jedwabne i przybory do włamania. Jedwab pochodził z kradzieży w Morawskiej Ostrawie, gdzie skradli materye wartości 150.000 K. W nocy z dn. 16 na 17 aresztowano w Opawie, podczas włamania do sklepu bławatnego trzech osobników, którzy są identyczni z włamywaczami owymi z M. Ostrawy. Są nimi: noszący mundur chorążego. Antoni G a ł ą z k a, lat 25. i szeregowcy Franciszek G e s s n e r, lat 27 i Józef G r ü n s p a n, lat 21. Dochodzenie prowadzi sąd obwodowy w Opawie.

Z kraju.

— **Rzeszów, 18. sierpnia. (Wiec aprowizacyjny. — Napad bandycki na pociąg.)** We czwartek, dnia 15. b. m. odbył się zwołany przez Obronę Narodową wiec aprowizacyjny w sali Sokoła. W zastępstwie chorego przewodniczącego dra Jabłońskiego otworzył wiec poseł do Rady państwa i burmistrz dr. Krogulski. Zwrócił on przedewszystkiem w swem przemówieniu uwagę na to, że wnioskując z ilości obecnych na sali obywateli, zdawałoby się, że w naszym grodzie pod względem aprowizacyjnym panują polskie stosunki, na co jeden z późniejszych mowców p. Reich słusznie zauważył, że nieliczne uczęszczanie na tego rodzaju wiece świadczy o czemś wręcz przeciwnem, a mianowicie o ogólnej apatyi i zniechęceniu z powodu obecnie panujących stosunków, jakoteż o niedowierzaniu ludności, iżby wiece mogły w tym kierunku coś pomódz. W dalszym ciągu zdał p. dr. Krogulski sprawę z czynności magistratu, powziętych dla zapewnienia aprowizacyi miejskiej jak również dla poprawy stosunków bezpieczeństwa. Bo stosunki te są straszne i z dniem każdym się pogarszają. Policyi miejskiej prawie że niema, bo większa część policyantów miejskich do wojska wzięto i mimo ciągłych podań i przedstawień magistratu dotychczas ze służby nie uwolniono a posterunki wojskowe rekrutujące się przeważnie z nieinteligentnych i obcych elementów, są absolutnie niewystarczające i nie dają żadnej gwarancyi bezpieczeństwa. Ponowne podanie magistratu w tym kierunku jeszcze czeka załatwienia. Co do aprowizacyi naszego miasta udało się magistratowi uzyskać zezwolenia na zakupienie 125 wagonów ziemniaków, z której to ilości przypada na każdego mieszkańca po 60 kg na cały rok a resztę zapotrzebowania musi ludność pokryć w drodze prywatnej. Przed samem zakończeniem już wiecu zjawiła się na sali deputacya, wysłana z ramienia magistratu w sprawach aprowizcyjnych do Namiestnictwa we Lwowie, składająca się z pp. dra Niecia, dra Hochfeldera i dra Petzlinga, w imieniu której dr. Nieć oświadczył, iż zapotrzebowanie naszego miasta jest w 99 proc. zapewnione. Bliższych jednak szczegółów zdradzić nie chciał przed porozumieniem się z burmistrzem. Następni mowcy robili magistratowi słuszne zarzuty, za nieporządek i złe urządzenie przy rozdawnictwie spirytusu i świec, jakoteż za wyśrubowanie cen ziemniaków w przeszłym roku na 30 kor., podczas kiedy magistrat nie płacił w większości wypadków więcej jak 20 kor. Na aprowizacyi miejskiej magistrat chyba nie powinien zarabiać, a to tem bardziej, iż z powodu niskiej ceny zakupna dostarczono towaru niedoborowego mieszanego z błotem odpadkami. Uchwalono następnie cały szereg rezolucyi postawionych przez prof. Wilusza, poczem po dalszych przemówieniach wiec został zamknięty z tem, że na

na przyszłość wiece takie mają się odbywać częściej, gdyż umożliwiają one porozumienie się magistratu z obywatelami i uwzględnianie słusznych ich zażaleń.

Jak na początku już wspomniałem i o czem już kilkakrotnie donosiłem, stosunki bezpieczeństwa publicznego są u nas coraz groźniejsze. Rzeszów stał się siedzibą band bandytów i rabusiów, tak że nikt nie jest pewny życia i mienia. Oto ostatni wypadek: W nocy z dnia 17. na 18. b. m. o godz. 10 minut 25 napadła na pociąg ciężarowy Nr. 70 za mostem kolejowym cała szajka zorganizowanych bandytów i poczęła już pociąg obrabowywać. Jadąca w pociągu patrol dała cały szereg strzałów, kładąc na miejscu trupem 3 bandytów a raniąc ciężko większą dotychczas nie ustaloną ich ilość. Bandyci nie pozostali dłużnymi i odpowiedzieli również całą salwą strzałów, która jednak na szczęście nikogo nie zraniła. Zabitym został Stanisław Janik, lat 18, rodem ze Rzeszowa, a trupy dwóch innych bandytów przebranych w mundury wojskowe plutonowego i sierżanta zdołali bandyci uciekając ze sobą zabrać i dotychczas ukryć. Z ciężko rannych zmarł dziś w szpitalu Kurtel (identyczność dotychczas nie stwierdzono), lat 18—20, aresztowano zaś dzisiaj Juliana Białatowicza, u którego znaleziono browning nabity 18 ostrymi nabojami. Zranionym ciężko nadto jest Józef Bujnierzec, dezerter. Obecnie wyświetlił się również niewyjaśniony dotąd napad na landsturmistę-żandarma Piotra Ruchela, który miał miejsce dnia 5. b. m. i przy którym żandarm ów odniósł ciężkie obrażenia na szyi. Napadu tego, jak się obecnie wykazuje, dokonał aresztowany Białatowicz razem z nieujętym dotychczas wspólnikiem. Dalsze śledztwo i dochodzenie w toku.

Ze świata.

— **Zatrucia grzybami we Wiedniu.** Zatrucia grzybami przebierają we Wiedniu już charakter katastrofalny. Dotychczas już było 9 wypadków śmierci i 24 chorób. Wczoraj znowu zostały przeniesione do szpitala dwie rodziny, razem 11 osób, wśród objawów poważnego zatrucia.

— **Kobiety jako policyanci w Ameryce.** W Nowym Yorku pojawiły się w centrum miasta pierwsze policyantki. Nosza się tam z zamiarem zaangażowania większej liczby kobiet do służby policyjnej.

— **Echa caryzmu.** »Naje Cajt« z Kijowa (Nr. 140 z 10. sierpnia) donosi: Gmina żydowska w Wierschni Dnieprowsk (gub. Jekaterynosławska) otrzymała następujący rozkaz z podpisem komendanta austr.-węg. załogi, pułk. Włodarza, który wylepiono na ulicach miasta:

»Zabraniam tutejszym mieszkańcom religii żydowskiej stykać się w jakikolwiek sposób z moimi żołnierzami, spacerować albo rozmawiać z nimi lub t. p.

Organom mnie podwładnym wydano rozkaz aresztowania każdego, przekraczającego ten rozkaz. Zaaresztowany po raz pierwszy, będzie ukarany chłostą, zaś po raz drugi — rozstrzelany.

Komendant załogi austr.-węg.

pułk. Włodarz.

Gmina żydowska z Wierschni Dnieprowsk zwróciła się do starosty powiatowego w celu ewentualnego zainterwenjowania o zniesienie powyższego rozkazu, który koliduje z ukazem hetmana z 29. kwietnia.

Starosta przysłał gminie żydowskiej następującą odpowiedź pułkownika Włodarza: »Rozkaz nie może być odwołany.« Ten — wprost nie do uwierzenia — fakt, opisują też »Poslední Nowosti.«

— **Rotszyld w Tel-Awiw.** W Tel-Awiw odbyło się onegdaj zgromadzenie żydowskie, celem przywitania komisyi palestyńskiej. W zgromadzeniu brała udział cała ludność żydowska, jakoteż Mahometanie i chrześcijanie. Rząd wysłał szwadron ułanów australskich jako straż honorową. Gości powitał dr. Jakób Thon w imieniu gminy żydowskiej. Po prof. Weizmanie zabrał głos major James Rotszyld, syn paryskiego Rotszylda, i przemawiał m. i.: »Tutaj, gdzie przemawiam po raz pierwszy do Żydów palestyńskich, chcę przysiądz, że pójdę w ślady mego ojcie, a życie me i majątek oddam dla celów realizacyi ideału syońskiego. Przynoszę Wam pozdrowienia od mego ojca, który od lat już otaczał czułą troską ziemię palestyńską. A gdy widzę Palestynę i Żydów tej ziemi, którzy cierpieli wiele przez trzy lata wojny i mimo to się nie ugięli, jestem dumny z przynależności mej do takiego narodu. Naród taki musi mieć jasną przyszłość.«

— **Oświata Finlandyi** stoi niezmiernie wysoko. Dowodzi tego choćby statystyka szkolnictwa. I tak liczba nauczycieli w miejskich szkołach ludowych Finlandyi w roku 1875 wynosiła 160, liczba uczniów 6813. W r. 1899 liczba nauczycieli wzrosła do 867, a uczniów do 28.566. W r. 1909 w 38 miastach Finlandyi było 1372 nauczycieli a 40.370 uczniów. Liczba szkół ludowych na wsi w r. 1875 wynosiła 285 z 294 nauczycielami i z 11.421 uczniów. W r. 1899 liczba szkół podniosła się do 1757 z 2822 nauczycieli i 76.352 uczniów. W r. 1912 liczba szkół wiejskich doszła do 3079, nauczycieli 4061, uczniów 143.597. Jak widać z tego, szkolnictwo doszło do niebywałego rozkwitu. Liczba analfabetów spadła na zaledwie półtora procent, podczas gdy w Rosyi dochodzi do 80 proc. Oprócz tego Finlandya wykazuje znaczną liczbę szkół średnich. Ma ich 136 z 1852 nauczycielami i 23.128 uczniów. Helsingfors, będący centrum życia umysłowego kraju, ma uniwersytet i wyższą szkołę techniczną, w których wykładało przed wojną 279 profesorów a słuchało 3839 uczniów. Oprócz tego Finlandya może się pochlubić znaczną ilością szkół zawodowych, pozwalających Finom dojść do doskonałości w produkcyi sztuki rękodzielniczej i w sztuce stosowanej.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

— **K. s. Ministerstwo zdrowia publicznego.** Jeszcze w listopadzie 1917. powołano do życia postanowieniem cesarskiem Ministerstwo zdrowia publicznego. W myśl obwieszczenia całego ministerstwa z 8. sierpnia nowe Ministerstwo rozpoczęło działalność 10. b. m. Do zakresu jego działalnia należą między innemi następujące sprawy: hygiena zawodowa i przemysłowe, współdziałanie w kierunku zdrowotnym w dziedzinie przemysłu, rękodziele i handlu, oraz rolnictwa i myślistwa, zwłaszcza w sprawach udzielenia pozwoleń na uruchomienie przedsiębiorstw, wydawania i stosowania przepisów o ochronie życia i zdrowia funkcyonaryuszy i robotników w przedsiębiorstwach wszelkiego rodzaju, w sprawach pracy domowej, oraz pracy kobiet, dzieci i osób młodocianych. Do kompetencyi ministerstwa tego należy też hygiena w kopalnictwie i w przedsiębiorstwach państwowych, oraz współdziałanie w sprawach odnoszących się do ubezpieczenia społecznego i prywatnego, wreszcie apteki, obrót środkami leczniczymi poza aptekami, oraz obrót środkami dyetetycznymi i kosmetycznymi, jako też truciznami i materyałami szkodliwymi dla zdrowia.

Zajęcie owoców jesiennych. Urząd żywnościowy postanowił wobec tego, że wolny handel w zaopatrzeniu owoców wczesnych zupełnie nie dopisał, zaprowadzić państwową organizacyę owocową. We wszystkich krajach koronnych zostaną założone organizacye dla zakupna działające z pomocą uprawnionych kupców. Innem osoby zaś nie uzyskają pozwolenia na handel owocami. Odnosi się to do jabłek, gruszek i śliw. W zeszłym roku było wolno wysyłać przesyłki owocowe do 50 kg bez poświadczeń transportowych. Obecnie będzie wolno wysyłać tylko do 20 kg i to tylko do 1. października.

— **Stan urodzajów na Ukrainie.** Stan urodzajów na Ukrainie przedstawia się, według danych Biura zbożowego w końcu lipca jak następuje: Na Wołyniu pszenica ozima wyżej średniej. W Kijowszczyźnie pszenica ozima, żyto, zboża oleiste — piękne, pszenica jara i jarzyny — złe. Na Podolu kukurydza, pszenica ozima, gryki — średnie, jarzyny zupełnie złe. W Chersońszczyźnie i gub. czernihowskiej oziminy nieźle, jęczmień, proso, żyto, owies — marne.

O powrót wywiezionych do Rosyi fabryk. W warszawskiem ministerstwie handlu i przemysłu odbyły się w tych dniach narady w sprawie powrotu do Polski fabryk wywiezionych w r. 1915 do Rosyi. Obecnie w naradzie delegaci przemysłowców z Rosyi zaproponowali przewiezienie maszyn i surowców do Petersburga, a stamtąd drogą wodną przez Gdańsk i Wisłę do kraju.

Giełda.

Giełda wiedeńska. Wiedeń, 22. sierpnia. (B. K.) Obrót na dzisiejszej giełdzie, z powodu braku zewnętrznej podniety dość słaby, lecz dotychczasowe przyjazne usposobienie utrzymało się. W centrum zainteresowania stały węgierskie papiery żelaza i węgla. Pod wpływem zakupów budapeszteńskich podniosły się pierwsze o 4 kor., drugie o 20 kor., podczas gdy akcye kolei państwowej zawdzięczały zakupom miejscowym zwyżkę o 6 kor. Słabiej stały tylko tureckie akcye tytoniowe, które spadły o 10 kor. Także w szrankach silne usposobienie. Popyt był za akcyami górniczemi, maszynowemi, nafty, drzewa, browarów i tkackiemi, podczas gdy w akcyach żeglugi była większa podaż. Rynek lokacyjny spokojny.

Giełda budapeszteńska. Budapeszt, 22. sierpnia (B. K.) Silne usposobienie zasadnicze utrzymało się i dzisiaj. Ruch kursowy we walorach kulisowych i niektórych akcyach bankowych pozostał stały. Na rynku lokalnym rozwinął się żywy obrót, a kursy podniosły się o kilka koron. Bardzo silnie stały akcye żelaza i węgla, z których akcye Rima-Murany poszły dalej w górę. Z walorów kasowych wyszczególniano udziały węg. powsz. kasy oszczędności, podczas gdy z większych walorów bankowych stały na pierwszym planie udziały Banku komercyalnego. Żywy popyt panował również za akcyami chemicznemi i maszynowemi. W dalszym ciągu obrotu ustała żywa czynność interesowa, lecz usposobienie zasadnicze pozostało do końca silne.

Giełda berlińska. Berlin 22. sierpnia. (K. B.) Na dzisiejszej giełdzie panowała powściągliwość, a obroty tylko czasami były trochę żywsze. Zmiany kursu były bardzo nieznaczne, a gdzie, jak na rynku górniczym, nieco spadły, tam później znowu częściowo się podniosły. Silnie stały znowu akcye żelazne górnośląskie. Całkiem zaniedbane były akcye żeglugi, tak samo elektryczności. Akcye anilinu poprawiły się nieco po ostatnich zniżkach. Z papierów amunicyi stały wyżej akcye Köhn-Rotweiler i metalowe nadreńskie. Dalej było zainteresowanie dla akcyi kolei Prinz Heinrich i kolei lokalnej Gross-Berlin. Na rynku kasowym papierów przemysłowych panował dalej popyt publiczności. Na rynku rent bez zmian.

„NOWY DZIENNIK"
można rozpocząć abonować z każdym dniem miesiąca.
Cena abonamentu 4 K 80 h. mies.
Cena pojedyńczego egzem. 20 h.

Ogłoszenia.

Salomea Schleiderer Salamon Gertler

Wola Filipowska Działoszyce

zaślubieni w sierpniu 1918 r.

Używajcie jedynie nieszkodliwej farby do materyi

„P A L A T Y N"

wyrobu Doroszowa, Szulza i Rossnera, wszędzie do nabycia. Główna sprzedaż: Dom Eksportowo handlowy

M. i S. WEISBERGER, Kraków,
ul. 5. Listopada l. 10. Tel. 3038, poleca także pasty do obuwia. Tylko dla odsprzedawców. 52

PIERWSZA
FABRYKA WĘDLIN
KOSZERNYCH
A. S. SPIRY
KRAKOW UL. KRAKOWSKA 5.
poleca przedwojennej jakości kiełbasę: salami cielęcą, węgierską, paryską, weroneską, pasztetową i t. d.; szynkę: wołową, cielęcą i westfalską; mostek wołowy i ozor wędzony po przystępnych cenach, hurtownie i częściowo. 74

Szkoła hebrajska w Stryju
poszukuje od 1. września b. r.
kwalifikowanej siły nauczycielskiej.
Pensya 600 do 800 K miesięcznie
Zgłoszenia:
DR. GOTTESMANN
Stryj.

„LUX"
KRAKÓW,
pl. Dominikański L. 2
(róg Stolarskiej) Tel. 3816
Skład przyborów do światła elektr. i dzwonków elektrycznych.

R. R
Serdecznie pozdrawiamy
M. W.

GOSPODYNIE!
Używajcie jedynie nieszkodliwej farby do materyi w różnych kolorach
PALATYN
wyrobu Doroszowa i Szulca.
Wszędzie do nabycia! Wystrzegać się naśladownictwa!
Wyłączny skład na Galicyę i Austro-Węgry:
J. Leserkiewicz
dom handlowy
Kraków, Zielona 8.

Adolf Rose
Kraków
Fabryka likierów
poleca likiery
własnego wyrobu. 64

Zawiadomienie
Niniejszem zawiadamiam P. T. Publiczność, że powróciłem i prowadzę nadal pracownię krawiecką w Krakowie przy ul. Krakowskiej 5, II. p. Przyjmuję wszelkie roboty w zakres krawiectwa cywilnego i wojskowego wchodzące po cenach przystępnych. 39
M. Przeworski.

Nowo otwarty
Zakład dentystyczno-techniczny M. Willenza, Rzeszów, Zamkowa 4. II. piętro, wykonuje sztuczne zęby w kauczuku i złocie. 85
Pacyentów z prowincyi załatwia się w jednym dniu.

Adwokat
Dr. S. Schorr
w Pruchniku koło Jarosławia poszukuje rutynowanego, z praktyką prowincyonalną obznajomionego koncypienta. Posada natychmiast do objęcia. Warunki korzystne. 90

PIERWSZY DOM EKSPORTOWY
SZCZOTEK i PENDZLI
BRACIA REICH
KRAKOW, WOLNICA L. 14 19

TYLKO
dla hurtownych odbiorców
dostarczam nakrycia stołowe, łyżki i łyżeczki, noże kuchenne i kieszonkowe, nożyczki, brzytwy, przyrządy do golenia, kuchenki spirytusowe, naftowe i gazowe, »Jawel i Norma«, aparaty do lutowania, towary skórzano-galanteryjne, młynki do mielenia kawy, imitacye skóry w portfelach, pugilaresach, portmonetkach itd. itd. — pierwszorzędnego wyrobu.
Zapytania zwracać należy do Maksa Sperbera w Prościejowie (Prossnitz), Morawy. 80

Młodzieniec
z ukończoną 3. kl. wydz. i praktyką biurową poszukuje posady w jakiemkolwiek biurze. Zgłoszenia pod »Młodzieniec« do Administracyi »Nowego Dziennika«. 50

Poszukuje się
wykształconej panny dla dwojga dziewcząt ze szkół ludowych, władającą polskim i niemieckim językiem.
Pierwszeństwo mają znające język hebrajski. Zgłoszenia piśmienne pod »H. Steiner, Rabka«

A. SCHNEIDERMANN
Krawiec męski. Kraków, Brzozowa 16, II. p. przyjmuje wszelkie roboty cywilne, wojskowe i studenckie. 33

SKLEP MODNIARSKI
na dobrym punkcie pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Wiadomość: Grodzka 10 w sieni między 4 a 5 po południu. 48

Fabryka wyrobów chemicznych
CHIEL TEITELBAUM
w Krakowie, ulica Dietlowska 40.
KUPUJE:
beczki żelazne, gumę arabską, kalafonię, ealling alun, pudełka blaszane na pasty, rozmaite woski, oleje i farby.
Natomiast sprzedaje ultramarynę, ałun, smar do wozów, wazelinę żółtą w beczkach i farby. 14

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia Ludowa [illegible] nakład gazety pod zarządem J. Stellego w Przemyślu.